

II etap XII Ogólnopolskiego Konkursu Polonistycznego „Z poprawną polszczyzną co dzień...”/ liceum

Droga Uczennico, Drogi Uczniu, oj, narozrabiał nam chochlik drukarski. Przepisz historyjkę, poprawiając błędy. Pisz czytelnie. Powodzenia! Organizatorzy ☺

O tym, jak trudno opanować zmęczenie przedmaturalne

10 styczeń dwutysięcznego szesnastego roku, za cztery miesiące czasu matura. Jeszcze chwila i stanę się dumnym abiturientem CV Liceum Ogólnokształcącego imienia Hugo Kołłątaj we Włoszczowej z filią w Jabłonnej. Zanim z radością i resentymentem będę wspominał szkołę, muszę doczytać Wilde i Verne. Powtórzyć o dynastii Romanowych. Ponadto warto będzie przyjrzeć się Picasso i jego słynnej Guernice oraz wpływom Paul Cézanne na jego twórczość, dlatego bo przecież zdaję także historię sztuki. Przyznam, że dosyć mam rozważań, czy Róża Żabczyńska dobrze zrobiła, żeniąc się z rozsądku z Adamem. Chyba dobrze, skoro miała z nim trzy dzieci. Nie ciekawi mnie też to, czy dany wyraz pisze się z wielkiej czy z małej litery. A co się stanie, jeżeli nie napiszę tytułu utworu w cudzysłowie? W każdym bądź razie nie czuję się rekinem intelektualnym. Nie potrzebuję od życia intelektualnej kaszy mannej! Mam instynkt myśliwego. Jestem zdobywcą. Skoro potrafię zbudować obozowisko w dzikiej dżungli bez kocy i materacy, to ze wszystkim sobie poradzę. Dziwię się klasowym niby-geniuszom, takim jak: Bruno Matejko, Hugo Lato, Frankowi Bernardelli czy braciom Pająk, którzy za każdą cenę chcą studiować w Uniwersytecie Warszawskim. Znam historie nie takich intelektualistów, o których opowiadało mi wujostwo z Manchester. Szkoda, że stryjostwo wyprowadziło się ze Skarżyska-Kamiennego. Między Bogiem a prawdą może i dobrze zrobiło. Kiedy skończę szkołę, też planuję wyjechać, tyle że do Ameryki. Chcę wykrzyzczeć Statule, amerykańskiemu symbolowi wolności: oto ten, który nigdy nie idzie po najmniejszej linii naporu, chwyta każdą szansę, nie zagrzebuje gruszek w popiele! Ameryko, oto jestem!

- Panie Tomaszu, też jestem i próbuję to panu udowodnić już od prawie czterdziestu pięciu minut. Proszę nie spać na moich lekcjach.

II etap XII Ogólnopolskiego Konkursu Polonistycznego „Z poprawną polszczyzną co dzień...”/ liceum

Droga Uczennico, Drogi Uczniu, oj, narozrabiał nam chochlik drukarski. Przepisz historyjkę, poprawiając błędy. Pisz czytelnie. Powodzenia! Organizatorzy ☺

O tym, jak trudno opanować zmęczenie przedmaturalne

10 styczeń dwutysięcznego szesnastego roku, za cztery miesiące czasu matura. Jeszcze chwila i stanę się dumnym abiturientem CV Liceum Ogólnokształcącego imienia Hugo Kołłątaj we Włoszczowej z filią w Jabłonnej. Zanim z radością i resentymentem będę wspominał szkołę, muszę doczytać Wilde i Verne. Powtórzyć o dynastii Romanowych. Ponadto warto będzie przyjrzeć się Picasso i jego słynnej Guernice oraz wpływom Paul Cézanne na jego twórczość, dlatego bo przecież zdaję także historię sztuki. Przyznam, że dosyć mam rozważań, czy Róża Żabczyńska dobrze zrobiła, żeniąc się z rozsądku z Adamem. Chyba dobrze, skoro miała z nim trzy dzieci. Nie ciekawi mnie też to, czy dany wyraz pisze się z wielkiej czy z małej litery. A co się stanie, jeżeli nie napiszę tytułu utworu w cudzysłowie? W każdym bądź razie nie czuję się rekinem intelektualnym. Nie potrzebuję od życia intelektualnej kaszy mannej! Mam instynkt myśliwego. Jestem zdobywcą. Skoro potrafię zbudować obozowisko w dzikiej dżungli bez kocy i materacy, to ze wszystkim sobie poradzę. Dziwię się klasowym niby-geniuszom, takim jak: Bruno Matejko, Hugo Lato, Frankowi Bernardelli czy braciom Pająk, którzy za każdą cenę chcą studiować w Uniwersytecie Warszawskim. Znam historie nie takich intelektualistów, o których opowiadało mi wujostwo z Manchester. Szkoda, że stryjostwo wyprowadziło się ze Skarżyska-Kamiennego. Między Bogiem a prawdą może i dobrze zrobiło. Kiedy skończę szkołę, też planuję wyjechać, tyle że do Ameryki. Chcę wykrzyzczeć Statule, amerykańskiemu symbolowi wolności: oto ten, który nigdy nie idzie po najmniejszej linii naporu, chwyta każdą szansę, nie zagrzebuje gruszek w popiele! Ameryko, oto jestem!

- Panie Tomaszu, też jestem i próbuję to panu udowodnić już od prawie czterdziestu pięciu minut. Proszę nie spać na moich lekcjach.